

70-lecie odnowy Tyńca

Z okazji 70. rocznicy powrotu benedyktynów do Tyńca (1939-2009) zorganizowana została w Opactwie Benedyktynów wystawa jubileuszowa. Prezentowane są na niej widoki historyczne klasztoru z XVIII w., widoki opactwa popadającego w ruinę (po kasacie w 1816 i pożarze w 1831 r.), a także fotografie przewoźnika wiślanego sprzed 1939 r. Część wystawy przedstawia dzień powrotu mnichów do Tyńca 30 lipca 1939 r. oraz kolejne etapy odbudowy klasztoru. Wykorzystane zostały reprodukcje obrazów, szkiców i drzeworytów oraz kopie zdjęć i pocztówek przedstawiających Tyniec, zgromadzonych w archiwum opactwa oraz z Narodowego Archiwum Cyfrowego, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Muzeum Historii Fotografii w Krakowie.

Opactwo tynieckie, założone w połowie XI w., pozostaje świadkiem burzliwych dziejów Polski, przeżywając wraz z nią wzloty i upadki. Największe zniszczenia przyniosły wydarzenia z końca XVIII w., gdy zamienione w twierdzę opactwo służyło konfederatom barskim jako punkt oporu wobec wojsk rosyjskich. Podjęto co prawda odbudowę, jednakże rozbiory przerwały egzystencję klasztoru. Na mocy postanowienia Kongresu Wiedeńskiego Tyniec znalazł się pod panowaniem austriackim. Wkrótce potem cesarz Franciszek I podpisał dekret kasujący opactwo (8 IX 1816 r.). W ciągu następnego roku władze kościelne i świeckie wykonały rządowe rozporządzenie. Mnisi rozjechali się w różne miejsca, w dawnym opactwie pozostało ich trzech do obsługi parafii; ostatni zmarł w 1833 r. W latach następujących po kasacie podzielono i wywieziono w większości wyposażenie klasztoru, skarbiec kościelny, bibliotekę oraz archiwum. Miary zniszczenia dopełnił pożar wywołany uderzeniem pioruna podczas majowej burzy w 1831 r. Odtąd opuszczone budynki dawnego klasztoru zamieniły się stopniowo w ruinę. Funkcjonował jedynie kościół, do którego na polecenie władz przeniesiono parafię. Całość zabudo-

wy wyglądała przygnębiająco. „Bodaj czy te rudery dałoby się odrestaurować i mieszkalnymi uczynić...” – pisał w 1900 r. o Tyńcu Stanisław Tomkowicz (S. Tomkowicz, *Tyniec*, Kraków 1901, s. 54). Choć w ciągu drugiej połowy XIX w. pojawiały się różne pomysły odnowy i powrotu benedyktynów, to jednak wszystkie kończyły się fiaskiem. Poprawę sytuacji przyniosło na początku XX w. przejście dawnych budynków poklasztornych pod zarząd biskupów krakowskich (1902 r.).

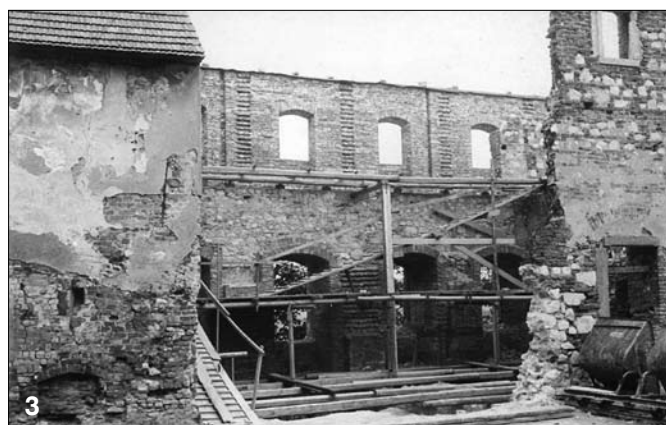
Właściwa odnowa Tyńca wiąże się nieoczekiwanie z jed-



1



2



3

1. Widok Opactwa Benedyktynów w Tyńcu od strony południowo-zachodniej, przed 1831 r.

2. Zrujnowane budynki opactwa, część południowa, 1930 r.

3. Pierwszy etap odbudowy, skrzydło południowo-wschodnie, lata 1947-1952

po Polsce i głosząc w różnych ośrodkach wykłady i rekolekcje, rozważał kolejne miejsca pod przyszły klasztor. W międzyczasie zgłaszających się kandydatów kierował do opactwa św. Andrzeja.

Pośród różnych możliwości nowej fundacji powracała wciąż myśl o powrocie do Tyńca, który wyróżniał się wśród innych, nawet atrakcyjnych ofert swą długowiekością, benedyktyńską historią. Pierwszym przyczółkiem fundacji był dom św. Benedykta, otwarty w 1936 r. w Rabce, przy którym prowadzono internat dla młodzieży gimnazjalnej. Po trzech latach zabiegów ostatecznie zapadła decyzja o przeniesieniu się do Tyńca. Stało się to możliwe dzięki zgodzie biskupa krakowskiego, księcia Adama Sapiehy, który postawił warunki, aby wracający benedyktyni podjęli się odbudowy ruin opactwa. W lipcu 1939 r. grupa mnichów przeprowadziła się z Rabki do Tyńca, a oficjalny powrót i przejęcie klasztoru dokonano się 30 lipca owego roku.

Począwszy od 1947 r. rozpoczęto dzieło, które przed młodą wspólnotą postawił biskup Sapieha. Trudne warunki powojennej rzeczywistości

nym z belgijskich opactw – św. Andrzeja w Brugii. Było ono w tamtym czasie prężnym i cenionym ośrodkiem odnowy liturgicznej. Przygotowano tam na użytek wiernych przekład mszalka wraz z komentarzem. Pod koniec lat dwudziestych w związku z podjęciem polskiej

edycji tego dzieła przybył do naszego kraju jeden z belgijskich mnichów, o. Karol van Oost. W stosunkowo krótkim czasie pojawiły się propozycje założenia nowego klasztoru benedyktyńskiego, a także chętni kandydaci. W latach trzydziestych van Oost, jeżdżąc



4. Dziedziniec klasztorny, w głębi studnia oraz zrujnowane skrzydło dawnej biblioteki, lata siedemdziesiąte XX w.

(zdjęcia ze zbiorów *Opactwa Benedyktynów w Tyńcu*)

spowodowały, że prace ukończono dopiero na początku XXI w. Z czasem doszły oczywiście i inne zadania podejmowane przez tynieckich mnichów: przekład i redakcja

Pisma Świętego, opracowanie mszału i innych ksiąg liturgicznych, posługa duszpasterska.

Odbudowa klasztoru przebiegała w kilku fazach. W latach 1947-1952 odbudowano na-

rożnik południowo-wschodni. W latach sześćdziesiątych przeprowadzono wykopaliska archeologiczne, odsłaniając m.in. fundamenty romańskiego kościoła oraz pochówki pierwszych opatów. Odbudowę i rekonstrukcję skrzydła północno-wschodniego, środkowego i zachodniego przeprowadzono w latach osiemdziesiątych. Jednocześnie wykonano prace konserwatorskie w dawnym kapitularku i w krużgankach. Ostatnim etapem była odbu-

dowa południowego skrzydła dawnej biblioteki, którą rozpoczęto w połowie lat dziewięćdziesiątych, a prace nad adaptacją wnętrza dokończono w latach 2007-2008.

Patrzmy na Tyńcu po siedemdziesięciu latach, na owe „rudery” odrestaurowane już i „mieszkalnemi uczynione”. Zadanie odbudowy dobiegło w zasadzie końca (jedyną nieodbudowaną częścią pozostaje skrzydło zachodnie, od strony Wisły, zwane starostwem, niegdyś mieszczące pomieszczenia gościnne i administracyjne). Uzyskany w ten sposób potencjał otwiera przed Tyńcem nowe perspektywy i możliwości. Wszak tradycja im dłuższa i bogatsza, tym bardziej zobowiązuje...

Br. Michał T. Gronowski OSB

„Wystawa jubileuszowa na 70. rocznicę powrotu benedyktynów do Tyńca (1939-2009)” czynna jest od 15 maja do 25 października 2009 r., na Dziedzińcu Opactwa Benedyktynów w Tyńcu, www.benedyktyni.eu

Światowe dziedzictwo

Na kolejnej, 33. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa Naturalnego i Kulturalnego UNESCO, która odbyła się 22-30 czerwca w Sewilli, dokonano wpisu 13 nowych obiektów na Listę Światowego Dziedzictwa – dwóch dziedzictwa naturalnego i 11 dziedzictwa kulturowego. Obecnie na Liście znajduje się 890 miejsc ze 148 krajów. Spośród europejskich nowo wpisanych obiektów dwa należą do grupy obiektów przyrodniczych – Morze Wattowe, obejmujące przybrzeżne wody Holandii i Niemiec, oraz Dolomity we Włoszech. Pozostałe – to cztery obiekty dziedzictwa kulturowego:

- La Chaux-de-Fonds i Le Locle, dwa sąsiadujące ze sobą miasta w Szwajcarii, położone w Jurze. Stanowią one przykład powstałego na początku XIX w. układu urbanistycznego, służącego racjonalnej organizacji produkcji zegarmistrzowskiej. Zostały zbudowane na planie o schemacie otwartym, z biegnącymi równolegle ulicami, przy których znajdowały się domy mieszkalne i pracownie. Związane są z rzemiosłem, sięgającym XVII w. i żywym do dziś, a zatem stanowią znakomity przykład miast podporządkowanych jednemu



Akwedukt i kanał Pontcysyllte w Wielkiej Brytanii

rodzajowi produkcji, które oparły się próbie czasu i zachowały swoje pierwotne funkcje.

- Pałac Stocleta w Belgii, zaprojektowany w 1905 r. na zamówienie bankiera i kolekcjonera sztuki Adolfa Stocleta przez jednego z czołowych przedstawicieli wiedeńskiej secesji, architekta Józefa Hoffmana. Zbudowany został w 1911 r. w Brukseli i wraz z ogrodem należy do największych osiągnięć wiedeńskiej secesji, zapowiada jednocześnie art déco i modernizm w architekturze. Stanowi przy tym przykład jedności architektury zewnętrznej i wewnętrznej oraz wystroju; zachowało się oryginalne wyposażenie wnętrza.

- Akwedukt i kanał Pontcysyllte w Wielkiej Brytanii. Kanał znajduje się w północno-wschodniej Walii i ma długość 18 km.

Powstał na początku XIX w. i stanowi wybitne osiągnięcie inżynieryjne. Z kolei akwedukt, zaprojektowany przez inż. Thomasa Telforda, jest dziełem pionierskim z powodu rozwiązań technologicznych i śmiałej architektury. Został uznany za arcydzieło geniuszu ludzkiego i wybitną syntezę europejskiej myśli technicznej epoki.

- Wieża Herkulesa w Hiszpanii, monumentalna budowla o wysokości 55 m, zbudowana na skale. Od końca I w. służyła jako latarnia morska i punkt orientacyjny przy wejściu do portu La Coruña. Składa się z trzech zwięzających się ku górze części; najniższa część odpowiada latarni morskiej z czasów rzymskich. Do wieży należy również park rzeźb oraz petroglify z Monte dos Bicos pochodzące z epoki żelaza oraz

musulmański cmentarz. Jest to jedyny przypadek, kiedy latarnia morska zachowała się z czasów starożytnych i służy do dziś.

Na tegorocznym posiedzeniu Komitetu Światowego Dziedzictwa w Sewilli zostało też wpisane na Listę zabytkowe centrum Lewoczy na Słowacji – jest to rozszerzenie wpisu z 1993 r., obejmującego Zamek Spiski i pobliskie miejscowości.

Polska tym razem nie zgłosiła żadnych propozycji wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa.

Na posiedzeniu w Sewilli zapadła natomiast po raz pierwszy w 37-letniej historii Listy decyzja o usunięciu z niej obiektu dziedzictwa kulturowego – doliny rzeki Elby w Niemczech. Zdaniem UNESCO budowa czteropasmowego mostu przez Elbę zmienia dolinę rzeki, wypełnioną malowniczymi łąkami, osiemnasto- i dziewiętnastowieczną zabudową, pałacami i ogrodami; miejsce to na Listę Światowego Dziedzictwa wpisane zostało w 2004 r. Wykreślenie z Listy stanowi wielką porażkę dla Drezna i dla UNESCO. Niestety, nie jest to sytuacja odosobniona, rozmaitych zagrożeń dla utrzymania zabytkowych obiektów ciągle przybywa. □